

Wywiad: Bogdan Ficek

Data publikacji: 9.07.2007 0:00

□

O sukcesach i porażkach, o planach na przyszłość i marzeniach - **Bogdan Ficek** - Burmistrz Cieszyna, w specjalnym wywiadzie dla OX.pl.

OX.pl: Sprawuje Pan urząd już trzecią kadencję – nie znudziło się Panu?

Bogdan Ficek: Nie. Codziennie jest coś nowego, coś ciekawego, a tak prawdę mówiąc to w urzędzie jestem już czwartą kadencję, bo wcześniej byłem członkiem zarządu miasta, gdy burmistrzem był pan dr Olbrycht.

OX.pl: Jak Pan ocenia swoją pracę?

B.F.: Nie ośmielam się oceniać, bo myślę, że do tego są uprawnieni tylko mieszkańcy. Ja mogę jedynie się starać, aby jak najlepiej odczytywać ich potrzeby i próbować je realizować. Człowiek, który sam siebie ocenia, robi to nadmiernie krytycznie albo zbyt łagodnie – nigdy nie jest obiektywny w stosunku do siebie.

OX.pl: Udaje się Panu spełnianie obietnic wyborczych?

B.F.: Ja przywiązuję do tego wielką wagę. Przed wyborami zawsze zwracałem się do mieszkańców i obiecywałem pewne działania. Zachowuję sobie plakaty i ulotki wyborcze, bo wiem, że zawsze przychodzi ten moment, gdy ludzie mnie rozliczają. Staram się wywiązywać ze wszystkich rzeczy, które obiecywałem. Są naturalnie rzeczy, które zrealizowałem z wielką łatwością i przyjemnością, są takie, które wymagały dużo wysiłku i takie, których niestety – z uwagi na niesprzyjające okoliczności zewnętrzne – nie udało się zrealizować.

OX.pl: Czego nie udało się zrealizować?

B.F.: Niechętnie jest mówić o porażkach. Dla mnie taką sprawą, której niestety nie udało się sfinalizować jest parking pod rynkiem. Taki parking rozwiązałyby problemy parkowania i ruchu samochodowego w centrum miasta, niestety rachunek ekonomiczny inwestorów pokazał, że łatwiej jest dla nich taki parking wybudować w Krakowie czy też w Łodzi i tak zrobili. My musimy niestety poczekać w kolejce, aż inwestorzy zaspokoją swoje potrzeby w dużych miastach. Niestety koszty takiego przedsięwzięcia, są tak wysokie, że nie da się go sfinansować z budżetu miasta, nawet z pomocą środków europejskich.

OX.pl: Porozmawiajmy teraz o Pana sukcesach.

B.F.: Uważam, że moim sukcesem jest kilka rzeczy, których być może mieszkańcy nawet nie zauważają. Gdy zostałem burmistrzem, we wszystkich urzędach, między innymi też w Cieszynie, był jeden dzień wewnętrzny, kiedy to nie przyjmowało się mieszkańców, bo urzędnicy potrzebowali czasu aby uporządkować swoje „papiery” itd... Gdy przyszedłem, zdecydowanie to „uciałem” – nie ma czwartku, jako dnia wolnego. Na początku był straszliwy opór pracowników, którzy byli przyzwyczajeni przez lata do takiego trybu pracy, że w czwartek była „kawa, ciastko” i nikt się nie „plątał” po Urzędzie, a teraz się to okazuje naturalne. Mało kto, zdaje sobie z tego sprawę jak wiele to wymagało zabiegów, konsekwencji i uporu, żeby to przeforsować. Inna sprawa, którą również uważam za duży sukces, to usprawnienie pracy Urzędu. Dotychczas było tak, że gdy ktoś chciał coś załatwić to był odsyłany od pokoju do pokoju, z piętra na piętro. Mi się udało sprowadzić to, co niezbędne na dół. Trzecia rzecz, która również wydaje mi się ważna, to uporządkowanie tych działań, tak aby każdy kto trafia do Urzędu wiedział gdzie i jak może załatwić swoją sprawę.

OX.pl: Jest Pan burmistrzem w specyficznym mieście – jak to jest być burmistrzem na granicy?

B.F.: To jest bardzo ciekawe i interesujące wyzwanie. Należy zwracać uwagę na wiele niuansów o charakterze narodowościowym, kulturowym i historycznym. Podam przykład. Do roku 1989, istniała umowa o współpracy i

przyjaźni pomiędzy Cieszynem i Czeskim Cieszynem. W tej umowie była deklarowana przyjaźń socjalistyczna, nic z tego nie wynikało oprócz tego, że raz czy dwa razy w roku z okazji rocznicy rewolucji albo jakieś innej – władze się spotykały i wymieniały uściski. I na tym się kończyło. Od 1989 roku – i to jest wielka zasługa Burmistrza Olbrychta, gdyż on otworzył jak gdyby te możliwości, z drugiej zaś strony, spotkał się z lekką niechęcią i niedowierzaniem. Ja próbowałem to kontynuować i uważam, że udało się tak zbliżyć mieszkańców do takiego stopnia, że całkiem naturalnym jest, iż jedni i drudzy nawzajem uczestniczą w życiu obu miast. Kiedyś było zupełnie inaczej. Jak Polak przychodził do sklepu w Czeskim Cieszynie i chciał coś kupić to nagle się okazywało, że w sklepie nic nie ma. Z różnego rodzaju szykanami spotykali się też Czesi po naszej stronie. Wydaje mi się, że udało się te animozje wygasić oraz budować zbliżenie obu społeczności.

OX.pl: Czy w tej integracji polsko – czeskiej, pomogło wejście do Unii Europejskiej??

B.F.: Ogromnie pomogło. Chociażby w dwóch kwestiach. Pierwsza to wnioskowany przez nas od wielu lat ruch dwustronny na mostach. Było idiotyzmem, że ktoś kto wszedł do Czeskiego Cieszyna, przechodził pod Zamkiem, a wracał mostem oddalonym o kilkaset metrów. Była to bardzo duża przeszkoda, a dla ludzi z zewnątrz – turystów, w ogóle niepojęte. Po wejściu do Unii momentalnie udało się udroźnić ruch na obu mostach. Innym przykładem jest umożliwienie przekraczania granicy za okazaniem dowodu osobistego.

OX.pl: Cieszyn jest już w Unii Europejskiej, czy dopiero dogania Unię?

B.F.: Jest to nieskromne co powiem, ale myślę, że wyprzedzamy w wielu momentach Unię. Myślę tutaj o współpracy miast bliźniaczych. Istnieje takie stowarzyszenie, które powstało w Finlandii i które zaprosiło nas na konferencję, gdzie wygłaszaliśmy referat na temat współpracy pomiędzy Cieszynem, a Czeskim Cieszynem. Takich miast podzielonych granicą jest w Europie 56. Zaskoczeniem dla nas na konferencji było to, że nie tylko my wygłaszaliśmy referaty na temat Cieszyna i Czeskiego Cieszyna. Okazało się, że podobne miasta, współpracujące ze sobą od wielu lat – nie mają tak dobrych kontaktów jak my.

OX.pl: Jak wygląda Cieszyn pana marzeń?

B.F.: Oczywiście bez marzeń nie ma żadnego postępu. Moje marzenia dotyczą niekoniecznie strony infrastrukturalnej. To są rzeczy ogromnie ważne ale mi się marzy aby ta integracja tak daleko postąpiła, abyśmy nawzajem poznawali kulturę swoich sąsiadów. My się możemy ogromnie dużo nauczyć od Czechów, a Czesi od nas. Istnieje dużo nieszczerości pomiędzy naszymi narodami i mi się marzy, aby to wszystko zostało oczyszczone.

OX.pl: Jak Pan ocenia przygotowania do tegorocznej edycji „Wakacyjnych „Kadrów”?

B.F.: Robimy wszystko, aby II wydanie Wakacyjnych Kadrów, było lepsze od poprzedniego. Bardzo skrupulatnie na stronach internetowych miasta wysłuchałem uwag po zeszłorocznej edycji festiwalu. Zresztą uczestniczyłem w tym festiwalu i widziałem rzeczywiście wiele rzeczy, które trzeba poprawić, ale nie da się zrobić wszystkiego perfekcyjnie na początku. Pan Gutek ma, wokół siebie ludzi, którzy doskonale wiedza jak się robi festiwale, ma wypracowaną pozycję w świecie filmowym – on jest po prostu od nas lepszy, tu się nie ma co obrażać. Natomiast my mamy świeżość i bardzo rzetelne podejście. Naszą ambicją jest nie powtarzać błędów i każdy festiwal robić coraz lepszy.

OX.pl: Analizując sytuację: Cieszyn miał świetnego nauczyciela – Gutka, realizuje też inny rosnący w siłę festiwal „Kino na granicy”, „Wakacyjne Kadry” dobrze rokują na przyszłość – Cieszyn będzie stolicą festiwali filmowych?

B.F.: Mam do takich spraw stosunek bardzo umiarkowany. Ja nawet nie chcę żeby „Wakacyjne Kadry” były największym festiwalem, chce żeby był to festiwal najlepszy. Żeby był on prestiżowy. Żeby ludzie przyjeżdżali obejrzeć filmy, nie dlatego, że tu będzie 30 tysięcy widzów, tylko dlatego, że tu są filmy najlepsze, najciekawsze, bo tu można w kulturalnej atmosferze porozmawiać.

OX.pl: Jak w przyszłości będzie się rozwijać życie kulturalne Cieszyna?

B.F.: Na razie się rozwija tak, że aż troszeczkę wydają się nam, że to za szybko idzie. Gdyby spojrzeć na kalendarz imprez kulturalnych w Cieszynie, to rozpoczynają się one początkiem stycznia koncertem karnawałowym, a potem nie ma tygodnia wolnego. Mieszkańcy nawet tego nie spostrzegają bo w tym życiu kulturalnym ciągle uczestniczą, ale gdy przyjeżdża ktoś z głębi Polski czy z zagranicy, to wydaje mu się nieprawdopodobne, że trzydziestosiedmio tysięczne miasteczko tak pulsuje życiem kulturalnym. W mieście cały czas się coś dzieje i to jest dobre, to musimy

pielęgnować. Kultura jest jak wąż roślina, którą należy otaczać ochroną, podlewać, nawozić, patrzeć żeby jej nikt krzywdy nie zrobił, wtedy ona pięknie wzrasta i owocuje.

OX.pl: Jak wygląda współpraca miasta z organizacjami pozarządowymi?

B.F.: Trywialnie jest powiedzieć, że dobrze, bo to powinni oceniać twórcy i członkowie tych organizacji. Jako pierwsi w regionie wprowadziliśmy system grantów. Ogłaszamy, że mamy pewne zadania, na które oferujemy określone pieniądze. Prosimy o inicjatywę z ich strony – oni proponują nam imprezy, które my dofinansowujemy. Przeznaczamy na to znaczne środki biorąc skalę miasta. Stowarzyszenia dają niepowtarzalną atmosferę w mieście.

OX.pl: Cieszyn jest przyjaznym miastem dla przedsiębiorców?

B.F.: Ewenementem na skalę krajową, a może nawet europejską jest Śląski Zamek Sztuki i Przedsiębiorczości. Tam znajdują miejsce firmy, które powstają, działa tam klub przedsiębiorców, są porady prawne, udostępnia się przedsiębiorcom powierzchnie pod działalność. Zamek realizuje cały szereg przedsięwzięć, ukierunkowanych na to, aby startującym przedsiębiorcom pomóc. To jest można powiedzieć jedna grupa przedsiębiorców, drugą są bardzo poważni przedsiębiorcy reprezentujący koncerny lub duże zakłady. Im staramy się pomóc na dwa sposoby. Najprostszą rzeczą jest zwolnienie z podatku, wymaga to jednak od miasta pewnych poświęceń finansowych. Na tym nie kończymy – każdy, kto tworzy nowe miejsca pracy w Cieszynie, może mieć z tego tytułu ulgę finansową przez dziesięć lat, zachęcamy w ten sposób aby w Cieszynie powstawały nowe miejsca pracy.

OX.pl: Panie Burmistrzu – jakie jest pana życzenie na przyszłość?

B.F.: Zdrowie, przede wszystkim zdrowie! Ale oprócz zdrowia, życzę sobie, aby w swoich ocenach nie odbiegał za bardzo od potrzeb mieszkańców. Żebym wyczuwał potrzeby mieszkańców, które są dla nich najważniejsze. Wydaje mi się, że gdy uda mi się utrzymać dialog ze społecznością Cieszyna, to wtedy nie popełnię kardynalnych błędów.

Rozmawiał Maciej Dżugan

Tekst autoryzowany